

[RELACJA] Tokio 2020. Medison sióstr Pikulik

written by Artur Wejnerowski | 6 sierpnia 2021



Nareszcie! Długo czekały na swój wyścig Daria i Wiktoria Pikulik. Ale to już dzisiaj, już za 150 minut stanie się.

Nasze eksportowe siostry wystartują w finale wyścigu nazwanego medison. Start na tokijskim welodromie już o 10:15.

Medison, znany też jako wyścig amerykański, to wyścig punktowy rozgrywany w parach. Na torze każdy zespół reprezentują dwie zawodniczki. W walce o punkty może brać udział tylko jedna z nich, stąd na welodromie dochodzi do sytuacji, w której wewnętrzną i środkową partię toru okupują zawodniczki walczące o punkty, natomiast ich koleżanki wolniej kręcą w górnej części toru.

Obie zawodniczki zbierają punkty na konto zespołu i zmieniają się co kilka okrążeń. Zmiana odbywa się przez tzw. hand sling, czyli złapanie dłoni partnerki i wypchnięcie, „wrzucenie” do wyścigu. Dobre zgranie i płynne wykonanie tego manewru waży na taktyce i odpowiednim wykorzystaniu atutów obu zawodniczek.

Podczas Igrzysk Olimpijskich zmagania rozgrywane są na dystansie 30 kilometrów, czyli 120 okrążeń toru. Co 10 okrążeń rywalizacja toczy się o punkty na lotnym finiszu (5-3-2-1). Ostatni sprint punktowany jest podwójnie (10-6-4-2). Drużyna, która nadrobi okrążenie nad stawką, otrzymuje 20 punktów. Drużyny zdublowane przez grupę zasadniczą tracą 20 punktów.

Zatem znamy zasady, teraz mocno ściskamy kciuki i kibicujemy naszym znakomitym kolarkom, życząc im oczywiście medalu. 10:15 – musimy tam być z nimi.

[Aktualizacja]

Ostatecznie Daria i Wiktoria zajęły w medisonie doskonałe, 6. miejsce. O pozycję lepsze niż w mistrzostwach świata.

Brawo dziewczyny!

